

**ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI**  
TOM 6, 2011

ADAM RYSZARD SIKORA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Wydział Teologiczny

**Od logiki miecza do mądrości Krzyża.  
Biblijno-patrystyczne ujęcie duchowej drogi św. Piotra Apostoła**

*From the Logic of the Sword to the Wisdom of the Cross  
A Biblical-Patristic View of the Spiritual Development of St. Peter the Apostle*

Na kartach Ewangelii św. Piotr jest wzmiankowany najczęściej po Jezusie<sup>1</sup>. Z tekstów nowotestamentowych dowiedzieć się można zarówno o wielu szczegółach z jego biografii, jak i o jego duchowej drodze, którą odbył od momentu powołania przez Jezusa nad brzegiem jeziora Genezaret, aż po zaangażowaną aktywność po Zesłaniu Ducha Świętego. Niewiele natomiast wiadomości można uzyskać o detalach z życia Apostoła z pism Ojców Kościoła; znacznie więcej jest w nich refleksji nad jego powołaniem i rolą w Kościele<sup>2</sup>.

**MIECZ W RĘKU PIOTRA**

Piotr z mieczem w ręku na kartach Nowego Testamentu pojawia się tylko raz w scenie pojmania Jezusa w Getsemani (J 18,10). Wówczas to jeden z uczniów Jezusa, stając w Jego obronie, odcina ucho słudze arcykapłana. Ewangelista Łukasz i Jan precyzują, że było to ucho prawe (Łk 22,50; J 18,10). Imię tego ucznia

---

<sup>1</sup> Jest postacią cytowaną w pismach nowotestamentowych: jest wymieniony 154 razy pod przydomkiem Pétros – „kamień”, „skała”, co jest greckim tłumaczeniem aramejskiego imienia Kefas, nadanego mu przez samego Jezusa, poświadczonego dziewięć razy przede wszystkim w listach Pawła; należy z kolei dodać pojawiające się często imię Szymon (75 razy), które jest zgrecyzowaną formą pierwotnego imienia hebrajskiego Simeon (2 razy: Dz 15,14; 2P 1,1).

<sup>2</sup> B. Częsz, *Interpretacja prymatu Biskupa Rzymu u Ojców Kościoła*, w: *Wokół posługi Piotrowej*, red. A. Klupczyński, Poznań 2009, s. 17-29.

– Szymon Piotr – odnotowuje jednak tylko Ewangelia według św. Jana (J 18,10). Również tylko ta księga podaje imię ofiary – Malchos (J 18,10).

W opisanym scenie ewangelicznej postawa Piotra spotyka się z natychmiastową dezaprobatą Jezusa, którą wyraża On zarówno słowami, jak i gestem uzdrawiający okaleczonego sługę (Łk 22,51).

Wzmianka o mieczu w ręku Piotra sprawia, że zadajemy sobie rozliczne pytania. Dlaczego Piotr miał miecz? Czy pojawił się on tylko w związku z zagrożeniem pojmania Jezusa, czy też był on stałym wyposażeniem Piotra? Czy w ogóle do pomyślenia jest sytuacja, by Żydzi nosili przy sobie broń w okupowanej przez Rzymian Palestynie? Czy jako wyznawca judaizmu Piotr mógł mieć przy sobie broń podczas święta Paschy? A jeśli tak, to o jaki typ miecza chodzi?

Próby wyjaśnienia kwestii, skąd Piotr miał miecz, sięgają nieraz spraw tak odległych jak wyjaśnienie imienia ojca Piotra<sup>3</sup>. Według J 1,42; 21,15 miał on na imię Jan, a według Mt 16,17 – Jona. Trudno ustalić, skąd wzięła się ta ostatnia forma, gdyż aramejskie *Jona* nie jest tym samym imieniem, co greckie *Joannes*<sup>4</sup>. Być może jest to zwykła pomyłka kopisty<sup>5</sup>. W związku z imieniem Jona powstawała jednak hipoteza, która łączy rodzinę Szymona z ruchem zelotów<sup>6</sup>. Niektórzy uczeni twierdzili bowiem, że *Jona* to nie imię własne ojca Piotra, ale jego przydomek oznaczający *terrorystę*, *buntownika*, *członka ugrupowania żydowskiego*, wrogo nastawionego do okupantów rzymskich<sup>7</sup>. Noszenie przez członków tego ugrupowania, wywodzącego się zresztą z Galilei, krótkiego charakterystycznego miecza – sztyletu zwanego *sica*, zdaje się wzmacniać ich teorię.

Cała hipoteza jest jednak bardzo dyskusyjna i niełatwa do udowodnienia<sup>8</sup>. Jak wspomniano, nie ma bowiem żadnego tekstu ewangelicznego, który dawałby podstawę do wyciągnięcia tak daleko idących wniosków. Zdaniem J. Gnilki zagadnienie to powinno jednak pozostać otwarte<sup>9</sup>, a S. Cipriani pisze nawet: *nie można całkowicie wykluczyć jakiegokolwiek związku Piotra z grupami palestyńskiego ruchu oporu*<sup>10</sup>.

<sup>3</sup> Chodzi o stanowisko zwłaszcza starszych egzegetów. Zob. M. Hengel, *Die Zeloten* (AGSU 1), Leiden 1961, s. 56.

<sup>4</sup> G. Dalman, *Grammatik des jüdisch-palästinischen Aramäisch*, Leipzig 1960, przyp. 5; J. Jeremias, w: GLNT IV, 1237.

<sup>5</sup> J. Jeremias wykazał, że aż do III w. po Chr. imię Jona – poza imieniem proroka – nie występowało jako samodzielne imię własne. Por. TWNT III, 410.

<sup>6</sup> Wśród apostołów znajdujemy Szymona zwanego zelotą (Łk 6,15; Dz 1,13), a zdaniem niektórych badaczy również przydomek „Iskariota” nadany Judaszowi pochodzi od *sicarius*. Wspomina o tym już J. Wellhausen, sam tej interpretacji nie podzielając, w: *Das Evangelium Marci übersetzt und erklärt*, Berlin 1909, s. 23.

<sup>7</sup> Zeloci nazywali siebie (albo nazywano ich) *barjone*. Dokumentacja na ten temat w: M. Hengel, *Die Zeloten*, s. 55.

<sup>8</sup> O. Cullman, *Gesù e rivoluzionari del suo tempo*, Brescia 1971.

<sup>9</sup> J. Gnilka *Piotr i Rzym*, Kraków 2002, s. 21.

<sup>10</sup> Św. *Piotr Apostoł*, Kraków 2008, s. 34.

Ewangelie zasadniczo nie wspominają o tym, by w ciągu trzech lat przebywania uczniów z Jezusem którykolwiek z nich miał broń. Jedyna wzmianka o mieczach będących w posiadaniu apostołów pojawia się w Ewangelii według św. Łukasza w kontekście Ostatniej Wieczerzy. Na jej podstawie możemy wnioskować, skąd później w Ogrodzie Oliwnym w posiadaniu uczniów znalazły się co najmniej dwa miecze. Łukasz odnotowuje wypowiedź Jezusa, w której zapewnił uczniów, że dotąd niczego im u Jego boku nie brakowało, a następnie skierował do nich zaskakujące słowa: *Kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz! Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: 'Zaliczony został do złoczyńców'. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dochodzi kresu. Oni rzekli: «Panie, tu są dwa miecze». Odpowiedział im: «Wystarczy» (Łk 22,36-38).*

Już sam fakt polecenia nabycia miecza dosłownie rozumianego jest nawet dla współczesnych egzegetów *nieco szokujący*<sup>11</sup>. Bibliści bowiem są niemal zgodni, że Jezus mówił tu o mieczu w sensie metaforycznym, jako symbolu Słowa Bożego, które rodzi rozłam w społeczności<sup>12</sup>. W reakcji bowiem na słowa apostołów *Panie, tu są dwa miecze*, Jezus stwierdza: *wystarczy*. Słowa te zdają się wskazywać na pewne zniecierpliwienie Mistrza wobec ciągle niewłaściwego rozumienia przez uczniów Jego słów, a cały kontekst jednoznacznie wskazuje na postawę Jezusa, która wyklucza jakąkolwiek polityczną interpretację słów o mieczu<sup>13</sup>. Józef A. Fitzmyer słusznie podkreśla, że słowa Jezusa: *wystarczy* są tu ironią, która nie dotyczy bynajmniej liczby mieczy, ale mentalności apostołów<sup>14</sup>.

Jak wyglądała sprawa posiadania broni w ówczesnych realiach palestyńskich? Według Talmudu<sup>15</sup> w granicach takich regionów jak Galilea noszenie miecza ze względów bezpieczeństwa uważane było wręcz za konieczność. Józef Flawiusz potwierdza, że esseńczycy zawsze nosili broń podczas podróży, by bronić się przed groźącymi napadami i rabunkami<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> H. Langkammer, *Ewangelia według św. Łukasza*, Radom 2005, s. 366.

<sup>12</sup> Por. J. Szłaga, *Symbolika miecza u Łk 22,35-38*, w: *Studia z teologii św. Łukasza*, red. F. Gryglewicz, Poznań – Warszawa – Lublin 1973, s. 165nn; F. Mickiewicz, *Krocząc śladami męki Chrystusa*, Ząbki, 2000, s. 127-130. W sensie metaforycznym może też oznaczać język (Ps 58,8; 63,4), karę lub zniszczenie (Ez 5,1-7) czy też wielki, osobisty ból (Ps 21,21; 36,15). Por. S.M. Manelli, „*E una spada trapasserà anche la tua stessa anima*” (Lc 2,35). *Sviluppo dottrinale del versetto circa la cooperazione di Maria all'opera salvifica di Gesù*, Roma 2003, s. 69.

<sup>13</sup> F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Przekład. Komentarz (PŚNT III 3)*, Poznań – Warszawa 1974, s. 332.

<sup>14</sup> J. Fitzmyer, *The Gospel according to Luke: introduction, translation, and notes*, v. II, New York, 1981-1985, 1434.

<sup>15</sup> Za R. Brown, *The Death of Messiah. From Gethsemane to the Graver: A Commentary on the Passion Narratives in the Fourth Gospels*, v. II, New York 1998, s. 268.

<sup>16</sup> Józef Flawiusz, *Wojna żydowska* 2.8.4.

Prawo żydowskie<sup>17</sup> zabraniało jednak noszenia broni w niektóre dni roku. Oprócz szabatów broni nie wolno było nosić m.in. pierwszego dnia Paschy, w którym to dniu Synoptycy sytuują Ostatnią Wieczerzę. Czy zatem Piotr, mając wówczas przy sobie miecz postępowałby wbrew nakazowi Prawa? Egzegeci nie są co do tego jednomyślni. Na przykład Gustaw Dalman<sup>18</sup> twierdzi, że także w takie dni, w celu samoobrony można było nosić broń<sup>19</sup>. A Antoni Paciorek pisze: *to, że mężczyźni nosili miecz w dniu świątecznym, nie było czymś niezwykłym. Miecz był uznawany za część ubrania*<sup>20</sup>.

Pozostaje faktem, że apostołowie weszli do Getsemani wyposażeni najprawdopodobniej w dwa miecze. Jeden z nich był w posiadaniu Szymona Piotra.

Jakiego rodzaju mógł to być miecz? Greckie słowo μάχαιρα nie pozwala dokładnie określić, o jaki typ broni chodzi<sup>21</sup>. W grece klasycznej słowo μάχαιρα oznaczało nóż (np. u Homera). W znaczeniu broni do walki pojawiło się ono u Herodota i odnosiło się do krótkiego miecza lub sztyletu. Natomiast długi miecz określano słowem ρομφαία. W czasach Jezusa słów tych używano zamiennie. Od epoki żelaza (ok. 1200 lat przed Chr.) w całym basenie Morza Śródziemnego był stale używany i ulepszany prosty miecz o długości ok. 75 cm. Żołnierze greccy i rzymscy używali także krótszych mieczy. Typowym mieczem żołnierza rzymskiego w czasach Nowego Testamentu był *gladius*, lekki, dobrze wyważony, ok. siedemdziesięciocentymetrowy. Czy takim mieczem posługiwał się także Szymon Piotr? Odpowiedź egzegetów nie jest jednoznaczna. Jedni, uwzględniając kontekst sytuacji uważają, że nie był to klasyczny miecz, ale sztylet<sup>22</sup>, który łatwo można było nosić ukryty pod płaszczem. Inni widzą w nim rodzaj noża do zabijania zwierząt ofiarnych i ich oprawiania<sup>23</sup>. Są i tacy, którzy uważają, że mogło chodzić o jakiś lokalny rodzaj broni używanej przez Żydów. Teksty biblijne nie pozwalają jednak na udzielenie jednoznacznej odpowiedzi.

Wspomniany tekst z Ewangelii według św. Łukasza mówi o posiadaniu przez apostołów dwóch mieczy, nie precyzując od jakiego czasu, ani w jakim celu je nosili. Można raczej wykluczyć, że była to broń służąca do walki, co potwierdza

<sup>17</sup> Wj 12,16; 1Mch 2,34-36,41; Józef Flawiusz. *Starożytności* 13.1.3; 12.

<sup>18</sup> G. Dalman, *Jesus-Jeschua*, Leipzig 1922, 89n.

<sup>19</sup> Por. Józef Flawiusz, *Starożytności* 14.4.2; 18.9.2

<sup>20</sup> A. Paciorek, *Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według św. Mateusza*, Lublin 2007, s. 43.

<sup>21</sup> W grece klasycznej słowo μάχαιρα oznaczało nóż (np. u Homera). W znaczeniu broni do walki pojawiło się u Herodota i odnosiło się do krótkiego miecza lub sztyletu. Natomiast słowo ρομφαία – oznaczało długi miecz. W czasach hellenistycznych słów tych używano zamiennie. Tak np. w LXX, która hebr. חֶרֶב tłumaczy raz przez μάχαιρα, a raz przez ρομφαία. W Nowym Testamencie termin μάχαιρα występuje 29 razy (w tym 13 razy w scenie aresztowania Jezusa). Żaden tekst nie pozwala na dokładniejsze określenie, jakiego typu była to broń. Por. E. Plümacher, μάχαιρα, w EWNT, v. II, s. 397.

<sup>22</sup> R. Brown, *Giovanni*, Assisi 2005, s. 994.

<sup>23</sup> *Pismo Święte. Nowy Testament*, Poznań 1999, 2008.

nie tylko milczenie Ewangelii na ten temat, ale przede wszystkim to, że fakt ten kłóciłby się z nauczaniem Jezusa, w którym mówił On o niestawianiu oporu złemu, czy o nadstawianiu drugiego policzka (Mt 5,38-39). Nie oznacza to oczywiście, że uczniów nie nurtowały myśli o ustanowieniu królestwa mesjańskiego za pomocą oręża, ale Jezus od początku do końca swego ziemskiego życia, opowiadał się przeciwko tego typu koncepcjom.

W Getsemani pouczenia odnoszące się do użycia miecza mają już formę radykalnego zakazu. W Mt 26,52nn Jezus poleca uczniowi: *Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mojego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? Jakże więc spełnią się Pisma, że tak się stać musi?»* W Łk 22,51: *Jezus odpowiedział: 'Przestańcie, dosyć!' I dotknąwszy ucha, uzdrowił go.* A w Ewangelii Janowej rzekł Jezus do Piotra: *'Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?'*<sup>24</sup>. Jedynie u Marka epizod ten pozostaje bez komentarza Jezusa.

Ogólny wniosek wynikający ze słów Jezusa jest jasny: użycie broni w tej sytuacji jest nie tylko sprzeczne z postawą ucznia Chrystusa<sup>25</sup>, ale jest wprost sprzeciwem wobec zbawczych planów Ojca<sup>26</sup>. Chociaż nie ma wątpliwości, że Piotr uczynił to w najlepszej wierze, wyłącznie z myślą o ratowaniu Mistrza, do którego był szczerze przywiązany, to chwytając za miecz okazał niezrozumienie *zbawczo-historycznej konsekwencji wydarzeń*<sup>27</sup>, a zwłaszcza tego, że Jezus udał się dobrowolnie do Getsemani, by *dopełnić kielicha, który Mu dał Ojciec* (J 18,11).

W oparciu o dostępne źródła nie jesteśmy w stanie ustalić, czy Piotr pojawił się z mieczem dopiero w Getsemani, czy nosił go już wcześniej, podczas publicznej działalności Jezusa. Sytuacja w ogrodzie zdradza jednak, że w końcowych etapach ziemskiego życia Jezusa, Piotr nie wykluczał – wbrew nauce Mistrza – użycia broni w przypadku poważnego zagrożenia. W Getsemani Piotr jest ciągle człowiekiem, który mimo dłuższego przebywania przy Jezusie, nie odstąpił od własnego sposobu reagowania. Pozostawał jeszcze, jeśli tak można powiedzieć, człowiekiem o „mentalności miecza” i z tego punktu widzenia nie ma większego znaczenia, czy nosił miecz przy sobie już wcześniej, czy nie. Papież Benedykt XVI

---

<sup>24</sup> Jezus rezygnuje z użycia siły i jasno stwierdza, że kto wejdzie na drogę przemocy, musi się liczyć z przegraną. Siłą na drodze zbawienia nic nie można osiągnąć. To, co zostanie zdobyte siłą, siłą zostanie odebrane. Bo tam, gdzie jest przemoc, tam nie ma miłości.

<sup>25</sup> O. da Spinetoli tak komentuje tę kwestię: „Chrześcijanie walcząc na rzecz Kościoła nie będą mogli posługiwać się zbrojnym orężem, ale ich obrona będzie musiała być tak samo skuteczna, jak walka z mieczem w ręku”. Por. *Luca. Il Vangelo dei poveri*, Assisi 1999, s. 683.

<sup>26</sup> K. Romaniuk, *Święty Piotr. Życie i dzieło*, Katowice 1982, s. 67.

<sup>27</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp. Przekład. Komentarz (PŚNT IV)*, Poznań – Warszawa 1975, s. 353.

w drugiej części swej książki *Jezus z Nazaretu*, w związku z reakcją Piotra stwierdza: *Piotr [...] będzie musiał się jednak nauczyć, że również męczeństwo nie jest heroicznym wyczynem, lecz łaską możliwości cierpienia dla Jezusa. Musi się rozstać z heroizmem własnych czynów i nauczyć się pokory ucznia. Jego chęć ingerowania, jego heroizm, kończą się zaparciem się. [...] Jego heroizm załamał się, ustępując miejsca małostkowej taktyce. Piotr musi się nauczyć oczekiwania własnej godziny, musi się nauczyć czekać i iść dalej. Musi się uczyć drogi naśladowania, żeby wtedy, gdy nadejdzie jego godzina, został poprowadzony tam, dokąd iść nie chciał (zob. J 21,18) i otrzymać łaskę męczeństwa*<sup>28</sup>.

Od momentu Getsemani jednak, gdy w Nowym Testamencie pojawi się wzmianka o mieczu w znaczeniu rzeczywistym, to nigdy nie będzie on znajdował się już w rękach uczniów Jezusa. Będzie on natomiast narzędziem zbrodni skierowanym przeciwko nim<sup>29</sup>.

#### JAKI JEST WIZERUNEK PIOTRA NA KARTACH EWANGELII?

Jaką drogę musiał przebyć Szymon Piotr, by ze „starego człowieka” przeobrazić się w ucznia idącego już konsekwentnie za ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem? Przypatrzmy się pokrótce jego życiowej drodze.

Na kartach Nowego Testamentu występuje on pod trzema imionami: Szymon (lub Symeon), Kefas i Piotr, przy czym imiona te występują nieraz w złożeniach, z których najczęstszym jest Szymon Piotr. Imię Symeon (pol. Szymon) – bardzo rozpowszechnione wśród Żydów, użyte jest w odniesieniu do Piotra tylko dwa razy (Dz 15,14 i 2P 1,1). W Ewangeliach jego imię najczęściej brzmi Simon. Nie jest to jednak zgrecyzowana forma hebrajskiego Symeon, lecz oryginalne, dość często spotykane imię greckie<sup>30</sup>. Bardzo często, zwłaszcza w listach św. Pawła, Piotr jest nazywany Kefasem. Określenie to pochodzi od aramejskiego rzeczownika *kepha* i nie jest imieniem własnym, lecz oznacza „skałę”, „kamień”. W tłumaczeniach greckich termin *kephas* występuje jako *petra*, ale ponieważ w takim brzmieniu wskazuje on na rodzaj żeński, bardzo wcześnie zaczyna pojawiać się forma *petros*. Z relacji ewangelistów wynika, że imię Petros nadał Szymonowi sam Jezus. Chociaż okoliczności nadania tego imienia przedstawiane są inaczej u poszczególnych autorów Ewangelii, to najważniejszy pozostaje zgodnie podawany fakt, że imię to nadał Szymonowi sam Jezus, i *wiązało się to z wyznacze-*

<sup>28</sup> J. Ratzinger. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011, s. 83-84.

<sup>29</sup> Na przykład z Dz 12,2 dowiedzieć się można, że Herod Agryppa I, siostrzeniec Heroda Antypasa, wnuk Heroda Wielkiego „ściął mieczem Jakuba, brata Jana”. W tym znaczeniu por. także Rz 8,25.

<sup>30</sup> O. Cullmann, *Petrus, Jünger – Apostel – Märtyrer*, Zürich – Stuttgart<sup>2</sup> 1960, s. 18.

niem temu Apostołowi bardzo szczególnej roli, nie tylko w gronie Dwunastu, lecz także w dziejach całego Kościoła<sup>31</sup>.

Szymon był Żydem<sup>32</sup> pochodzącym z Betsaidy (*dom, miasto rybaka*) (J 1,44), miasteczka galilejskiego oddalonego 3 km na północ od jeziora Genezaret. Miejscowość ta była zamieszkała głównie przez Żydów, ale nie miały wpływu na życie jej mieszkańców miała kultura hellenistyczna, wszechobecna w jej najbliższych okolicach. Znajomości języka greckiego przez co najmniej niektórych jej mieszkańców i nadawanie imion greckich, zdają się być tego oczywistym dowodem<sup>33</sup>. Wzmianki o domu Piotra i jego teściowej w Kafarnaum należy wiązać prawdopodobnie ze zmianą jego miejsca zamieszkania, jaka nastąpiła po zawarciu małżeństwa<sup>34</sup>.

O jego ojcu już wspomniano. Gdy chodzi o matkę, to nie znamy nawet jej imienia. Z rodzeństwa Szymona wiadomo jedynie o bracie Andrzeju. Nowy Testament nie mówi, który z braci był starszy. Ojcowie wschodni nazywają niekiedy pierworodnym Andrzeja, ale z kolei niektórzy Ojcowie zachodni przypisują pierworództwo Szymonowi<sup>35</sup>.

Dwa teksty nowotestamentowe wskazują, że Piotr był żonaty. Ewangelista Marek wspomina teściową Piotra, którą Jezus uzdrowił w jego domu (Mk 1,29nn), a św. Paweł w 1Kor 9,5 zadaje pytanie: *Czyż nie wolno brać ze sobą niewiasty-siostry, podobnie jak czynią to pozostali apostołowie oraz bracia Pańscy i Kefas?* Egzegeci są na ogół zgodni, że w tym dość osobliwym określeniu „niewiasta-siostra” należy widzieć po prostu żonę<sup>36</sup>. Ewangelie milczą o żonie Piotra. Być może zmarła ona wcześniej, co zdaje się sugerować fakt, że w domu Piotra usługiwała nie jego żona, ale teściowa. W tradycji patrystycznej pojawiały się też inne opinie. Orygenes<sup>37</sup> i św. Hieronim<sup>38</sup> twierdzili, że Piotr opuścił żonę, gdy stał się uczniem Jezusa. Natomiast według Klemensa Aleksandryjskiego żona Piotra poniosła śmierć męczeńską. W Kościele greckim jest ona znana jako Joanna i czczona jako święta<sup>39</sup>. Nowy Testament nie wspomina też nic o potomstwie Piotra, choć w *Martyrologium rzymskim* wymienia się imię córki Piotra, Petroneli.

---

<sup>31</sup> K. Romaniuk, *Święty Piotr*, s. 13.

<sup>32</sup> Por. Ga 2,14nn.

<sup>33</sup> Imię brata Szymona, Andrzeja i innego apostoła – Filipa, również są tego ilustracją.

<sup>34</sup> Taka sytuacja jest jednak raczej sporadyczna, gdyż zazwyczaj to żona przeprowadzała się do domu męża, a nie odwrotnie.

<sup>35</sup> Epifaniusz z Salaminy; Ireneusz, *Adv. haer.* 51, 17, 6.

<sup>36</sup> K. Romaniuk, *Święty Piotr*, s. 13.

<sup>37</sup> *Komentarz do Ewangelii Mateusza XV*, s. 21.

<sup>38</sup> *List* 118, 4.

<sup>39</sup> *Synaxarium Ecclesiae Constantinopolitanae*, Bruxelles 1902, s. 790.

Status społeczny Szymona był raczej skromny. Szymon i jego brat byli rybakami. Jak pisze Cipriani, [...] *bez poetyckich wynurzeń i dokonywania niekończącej się introspekcji psychologicznej, mamy prawo myśleć, że ciężki zawód rybaka w znacznej mierze przyczynił się do ukształtowania charakteru, a także oczekiwań, tego pełnego sprzeczności człowieka: impulsywnego i wybuchowego, ale również silnego i pełnego entuzjazmu. Dlatego małe – wielkie morze Genezaret musiało znaleźć swoje odbicie w duszy Piotra: przejrzystość jego charakteru, jego uczuciowość, gwałtowne zmiany nastroju, ciągła umiejętność zaczynania od początku po spektakularnych klęskach*<sup>40</sup>.

### PIOTR APOSTOŁEM JEZUSA

Z relacji św. Jana wynika, że Szymon Piotr pierwszy kontakt z Jezusem zawdzięcza swemu bratu Andrzejowi (J 1,41nn). Wszyscy czterej Ewangelisci podają opisy jego powołania (Mt 4,18n; Mk 1,16n; Łk 5,10). Mimo że różnią się one w szczegółach, zgodnie twierdzą jednak, co należy podkreślić, że powołanie Szymona dokonuje się na początku działalności Jezusa, niedługo po chrzcie w Jordanie. Szczegółne wejście Jezusa na Piotra oraz zmiana imienia mogą uchodzić za pewien sposób formalnego powołania. Fakt powołania jest początkiem duchowej drogi Piotra, a Ewangelie pozwalają ją prześledzić krok po kroku<sup>41</sup>. W Ewangeliiach synoptycznych zarysowany jest plan tej drogi, o którym papież Benedykt XVI mówi jako o [...] *przekraczającym wszelką perspektywę: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił” (Łk 5,10). Piotr nie mógł sobie jeszcze wyobrazić, że pewnego dnia przybędzie do Rzymu i stanie się tu „rybakiem ludzi” dla Pana. Przyjmuje on to zaskakujące powołanie, pozwala się wciągnąć w tę wielką przygodę: jest wielkoduszny, uważa się za ograniczonego, ale wierzy w Tego, który go powołał, i idzie za marzeniem swego serca. Wypowiada swoje „tak” odważne i wielkoduszne – i staje się uczniem Jezusa*<sup>42</sup>.

W ustanowionym przez Jezusa gronie Dwunastu jego pozycja będzie szczególnie. Nie sposób w niniejszym opracowaniu omówić w detalach drogę Piotra u boku Jezusa. Wskazemy więc jedynie na jej zasadnicze momenty.

Papież Benedykt XVI widzi dwa doniosłe etapy na tej drodze. Oba łączą osobę Piotra z prawdą o krzyżu.

Pierwszy dotyczy wyznania Piotra pod Cezareą Filipową. Na pytanie skierowane przez Jezusa do uczniów, za kogo uważają Go ludzie i kim On jest dla nich

<sup>40</sup> S. Cipriani, *Św. Piotr Apostoł*, 31.

<sup>41</sup> Benedykt XVI, *Św. Piotr – Rybak*, katecheza podczas audiencji generalnej w dniu 17.05.2006.

<sup>42</sup> Tamże.

samych? (Mk 8,27-30; Mt 16,13-20; Łk 9,18-21), we wszystkich trzech Ewangeliach synoptycznych, Piotr odpowiada w imieniu Dwunastu: *Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego*. Odpowiedź Piotra ma charakter uroczysty, jest wyznaniem, które wyraźnie różni się od opinii, jakie mają o Nim „ludzie”. Do łaski objawienia tajemniczej godności Jezusa, jaką obdarzył Piotra Ojciec Niebieski, doszły obietnice Jezusa, dotyczące roli, jaką Piotr będzie pełnił w społeczności wyznawców Jezusa. Rola ta jest wyrażona w trzech metaforach: opoki (Mt 16,18), kluczy (Mt 16,19a) oraz władzy wiązania i rozwiązywania (Mt 16,19bc). Rola Piotra w społeczności uczniów zostaje tu jednoznacznie określona. On będzie „opoką”, na której Jezus zbuduje swój Kościół, a który nie ulegnie przemocy zła<sup>43</sup>, on będzie miał w nim władzę, on wreszcie będzie miał autorytet wynikający z nauczania i z nim wiążącej się władzy nad sumieniem człowieka<sup>44</sup>. Ta przodująca rola Piotra we wspólnocie uczniów Jezusa widoczna jest we wszystkich pismach Nowego Testamentu.

Po tej uroczystej scenie następuje Jezusowa zapowiedź Męki i Zmartwychwstania, a po niej pouczenie, jaka ma być droga ucznia, wezwanego do naśladowania Mistrza. Jest to naśladowanie Jezusa na drodze krzyża: *jest to nieunikniona dla człowieka droga wyrzekania się siebie samego, bez której człowiek nie potrafi siebie znaleźć* (Mk 8,31-9,1; Mt 16,21-28; Łk 9,22-27).

U wszystkich trzech Synoptyków po tej scenie następuje opis Przemienienia Jezusa, w którym wyznanie Piotra raz jeszcze zostaje objaśnione i pogłębione, a jednocześnie powiązane z tajemnicą Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa (Mk 9,2-13; Mt 17,1-13; Łk 9,28-36)<sup>45</sup>. Reakcja Piotra na wzmiankę o wejściu na drogę krzyża zdradza niezrozumienie Jezusowej misji cierpienia. Piotr podejmuje nawet próbę odwiecenia od niej Jezusa. Z pewnością musiały na nim zrobić wrażenie ostre słowa Jezusa: *Zejdź mi z oczu szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku* (Mk 8,33). Niemniej, w dalszej drodze do Jerozolimy, gdzie wypełni się misja Jezusa, postawa Piotra wskazuje, że jego oburzenie związane z zapowiedzią męki Chrystusa, nie było tylko chwilowe.

W powiązaniu z Ostatnią Wieczerzą, po zapowiedzi Jezusa, że uczniowie w Niego zwątpią, Piotr protestuje, twierdząc, że choćby sam, ale pozostanie do końca przy Jezusie: *Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie* (Mt 26,33). Piotr ma świadomość niebezpiecznej sytuacji. Liczy się z możliwością śmierci, ale ta odpowiedź świadczy, że jego zadufanie w sobie jeszcze wzrosło. W opisie Marka przejawia się to w energicznych, egzaltowanych wypowiedziach.

---

<sup>43</sup> J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp. Przekład. Komentarz* (PŚNT III 1), Poznań – Warszawa 1979, s. 249.

<sup>44</sup> Tamże, s. 250.

<sup>45</sup> Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część I. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, 241.

Jezus odsłoni wówczas przed Piotrem prawdziwe powody zachowania wiary i wytrwania do końca, mimo chwilowych dezercji: *Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustąpiła twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci* (Łk 22,31n). Piotr ma zrozumieć, że wytrwa nie dzięki swym wysiłkom, lecz dzięki modlitwie Jezusa. Zaparcie się Piotra na dziedzińcu pałacu arcykapłana odsłoni przed Piotrem prawdę o jego ludzkiej słabości i ukaże, że *kto jako uczeń pokłada nadzieję w sobie samym, ten się naraża na najbardziej niebezpieczny rodzaj grzechu*<sup>46</sup>. Gorzki płacz żalu Piotra potwierdzi jednak w sposób niepodważalny miłość i przywiązanie Piotra do Jezusa. Jak pisze J. Gnilka: *Skrucha Piotra pokazuje drogę wyjścia z sytuacji. Ale podczas męki jej owoce nie są jeszcze widoczne. Piotr nie stoi pod krzyżem. Dowodzi ona tylko, że łaska ocaliła Piotra*<sup>47</sup>.

W opisach dotyczących spotkań ze Zmartwychwstałym, wyróżniająca rola Piotra jest bezdyskusyjna. Historia zmartwychwstania jest bardzo ściśle związana z jego imieniem. Dostępuje jako pierwszy z apostołów przywileju oglądania najpierw pustego grobu (J 20,3-10), a potem także samego Jezusa zmartwychwstałego (J 21,2-11). Tradycja nowotestamentowa w dwóch miejscach wyraźnie stwierdza, że wskrzeszony Jezus ukazuje się temu uczniowi jako pierwszemu (1Kor 15,5; Łk 24,34). *Był on pierwszym, który uwierzył w zmartwychwstanie. I właśnie ta wiara jest powodem, dla którego uczniowie na nowo rozpoczęli przepowiadanie. Dzięki tej wierze pokonali zgorszenie krzyża*<sup>48</sup>.

### PIOTR Z MIECZEM SŁOWA

Jeszcze przed Zesłaniem Ducha Świętego, pierwszym aktem władzy Piotra było uzupełnienie Kolegium Dwunastu po samobójczej śmierci Judasza. Wraz z Zesłaniem Ducha Świętego, gdy apostołowie zostali wyposażeni w moc z Wysoka, opisy aktywności Piotra zawarte w Dziejach Apostolskich ukazują go jako biorącego odpowiedzialność za losy nie tylko Kościoła w Jerozolimie, ale i rozproszonego w innych częściach Palestyny. Przedstawiając działalność apostołkottaumaturgiczną Piotra, Łukasz odnotowuje także dokonane przez niego jedno wskrzeszenie (Dz 9,36-43).

Piotr był pierwszym, który odważnie wystąpił, by wobec zgromadzonych tłumów wzywać do nawrócenia i przyjęcia chrztu w imię Jezusa Chrystusa (Dz 2,38n). Teologia wygłaszanych przez niego mów ma charakter zdecydowanie judaistyczny, co wiąże się z faktem przemawiania zasadniczo do Żydów. Piotr gło-

<sup>46</sup> W. Schmithals, *Das Evangelium nach Markus*, Gütersloh 1979, s. 654-656.

<sup>47</sup> J. Gnilka *Piotr i Rzym*, s. 77.

<sup>48</sup> R. Bultmann, *Theologie de Neuen Testament*, Tübingen 1953, s. 47n.

si z mocą Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego (Dz 2,23.32.36; 4,10; 5,30). Mieczem Piotra jest odtąd Słowo. Dokonywane cuda i wygłaszane mowy, dzięki którym nawracały się tysiące ludzi (Dz 2,41), stały się szybko powodem aresztowania jego i Jana oraz sądu przed najważniejszymi wówczas osobistościami żydowskimi w Jerozolimie: Annaszem, Kajfaszem, Janem Aleksandrem (Dz 4,5). Na nic zdał się jednak wydany im wówczas zakaz przemawiania *w imię Jezusa*. Kontynuacja dotychczasowej działalności doprowadziła wkrótce do ponownego aresztowania i postawienia przed Sanhedrynem (Dz 5,17-42). Rada mądrego i prawego rabina Gamaliela uratowała apostołów przed śmiercią (Dz 5,33).

Piotr jest już nie tylko świadomy, że droga, na którą wezwał go Chrystus jest wezwaniem do naśladowania Go na drodze krzyża, ale osobiście on, a za jego przykładem pozostali apostołowie, doświadcza tego krzyża w dramatycznych okolicznościach. Za walkę mieczem Słowa spotykają go realne prześladowania, więzienie i zagrożenie życia. Piotr już wie, że nie może nie mówić o tym, co widział i słyszał (por. Dz 4,20), to znaczy o tym, co wyniknęło z jego bycia z Jezusem.

Po cudownym uwolnieniu z więzienia jerozolimskiego Piotr opuścił Święte Miasto *udając się gdzie indziej* (Dz 12,17). Niestety, nie ma żadnej pewnej informacji o tym, gdzie się zatrzymał. Chociaż Antiochia Syryjska wydaje się najbardziej prawdopodobnym miejscem jego pobytu (Ga 2,11), to nie wiadomo nic o dacie przybycia Piotra do tego miasta, ani o tym, jak długo tam przebywał<sup>49</sup>. Informacje o pobycie w Antiochii pochodzą z *Liber Pontificalis*, odzwierciedlającej wcześniejsze tradycje patrystyczne: na przykład Euzebiusz z Cezarei mówi o Ignacym jako *drugim następcy Piotra na stolicy biskupiej w Antiochii*<sup>50</sup>.

Piotr pojawi się jeszcze raz w Jerozolimie na tzw. Soborze Jerozolimskim (Dz 15). W sposób autorytatywny określi on wówczas zasady obowiązujące w społeczności Kościoła. Potem zniknie z pola widzenia Dziejów Apostolskich. Z jego Pierwszego Listu można wnioskować, że mógł dotrzeć do kilku regionów Azji Mniejszej, a potem, być może, do samego Koryntu, skoro św. Paweł wspomina, że miał tam swoich zwolenników (1Kor 1,12-14; 9,5). Ostatnim etapem tej podróży byłby Rzym, do którego dotarłby w roku 49, ale o wszystkich etapach podróży Piotra można mówić jedynie w sposób hipotetyczny. Jeśli Piotr rzeczywiście był wtedy w Rzymie, to z pewnością opuścił go już w roku 49, gdy Klaudiusz wydał nakaz wydalenia Żydów z miasta<sup>51</sup>. Pierwszy pobyt Piotra

<sup>49</sup> G. Sthälin, *Gli Atti degli Apostoli*, Brescia 1973, s. 304.

<sup>50</sup> Euzebiusz, *Historia Kościoła*, III, 36, 2. Informacja ta pojawia się też u Jana Chryzostoma (*Hom. In Ignatium*: PG 50591), a także św. Hieronima (*De viris illustribus*, XVI, 855: PL 23, s. 637). Wcześniej sam Orygenes stwierdził, że Piotr stworzył i sprawował urząd biskupi w Antiochii (*In Lucam*, Hom. VII).

<sup>51</sup> Z Dz 18,2 wynika, że wydaleniu wówczas zostali także Akwila i Pryscylla, których św. Paweł spotkał w Efezie.

w Rzymie obarczony jest więc dużą dozą niepewności. Natomiast faktem bezspornym jest jego pobyt w Wiecznym Mieście za panowania Nerona. Musiało się to stać już po śmierci Klaudiusza (w październiku 54 roku), po anulowaniu przez Nerona jego dekretu dotyczącego Żydów. Nie wydaje się, by Piotr był w Rzymie przed rokiem 57, kiedy to Paweł skierował list do tamtejszej wspólnoty judeochrześcijańskiej, a w którym nie wspomina o Piotrze. Nie da się niestety na obecnym etapie wiedzy podać dokładnej daty przybycia Piotra do Rzymu.

Jaka była treść jego nauczania w tym mieście po części zdaje się ujawniać Ewangelia według św. Marka, która zdaniem wielu starożytnych pisarzy stanowi zapis „nauczania” Piotra<sup>52</sup>. Możemy też przypuszczać, że jest ona zbieżna z tym, co Piotr pozostawił w swoich dwóch listach. Nie wnikając w tej chwili, czy rzeczywiście wyszły one spod ręki św. Piotra, czy też jego sekretarza lub ucznia, istotne jest, że ukazują one Piotra jako głęboko rozumiejącego drogę Chrystusowego krzyża, w której widzi drogę swoją i drogę całego Kościoła<sup>53</sup>. W partiach parenetycznych podkreśla, że cierpienia i śmierć Jezusa winny nas skłaniać do właściwego znoszenia ucisków i cierpień: *Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępów. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie. On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – Krwią Jego zostaliście uzdrowieni* (1P 2,21-24). W całym Pierwszym Liście mamy do czynienia z pewną refleksją opartą na teologii słynnych pieśni Izajasza (zwłaszcza Iz 52,13) o cierpiącym Słudze<sup>54</sup>.

### ŚMIERĆ PIOTRA NA KRZYŻU

Poza aluzją do gwałtownej śmierci Piotra zawartą w J 21,18-19, teksty Nowego Testamentu nic nie mówią na ten temat. Niejasny pod tym względem opis Janowy zdaje się sugerować śmierć przez ukrzyżowanie (*wyciągniesz ręce swoje*).

O czym jednak nie mówi Nowy Testament, to dopowiada najstarsza tradycja chrześcijańska. Według niej, Piotr poniósł śmierć męczeńską w Rzymie w czasie

<sup>52</sup> Świadectwo Papiasza, biskupa Hierapolis przytacza Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościoła*, III, 39, 15. Istnieją pewne rozbieżności, co do daty powstania Ewangelii Markowej. Ireneusz (*Adversus haereses* III, 1) twierdził, że powstała ona po śmierci Apostoła, natomiast Klemens Aleksandryjski, że za życia Piotra, który pozwolił nawet na „odczytywanie pisma w Kościołach” (Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościoła*, II, 15, 2). Być może zaczęła ona powstawać już za życia Piotra, a zakończona została już po śmierci Apostoła, jeszcze przed rokiem 70. Wątpliwości na temat wpływu Piotra na Marka wyraża S. Legasse, *Marco*, Roma 2000, s. 34-36.

<sup>53</sup> Por. P. Ostański, *Szymon Piotr, sługa Jezusa Chrystusa* (1P 1,1). *Wizerunek Apostoła w Listach św. Piotra*, w: *Wokół posługi Piotrowej*, red. A. Kluczyński, Poznań 2009, s. 15.

<sup>54</sup> K. Romaniuk, *Święty Piotr*, s. 136.

prześladowań Nerona, w latach 65-67 i został w tym mieście pochowany<sup>55</sup>. Najstarsze świadectwo tej tradycji pochodzi z roku 96 od Klemensa Rzymskiego<sup>56</sup>, który według świadectwa Ireneusza<sup>57</sup> był bliskim współpracownikiem Piotra i Pawła. Z jego relacji wynika, że obaj ci wielcy apostołowie mogli stać się ofiarą „zawiści”, którą można rozumieć jako donos na nich, pochodzący z samej skonfliktowanej wspólnoty chrześcijańskiej<sup>58</sup>. Aluzja do męczeńskiej śmierci Piotra i Pawła znajduje się także w Liście św. Ignacego Antiocheńskiego do Rzymian, napisanym w kilka lat później. Lektura tego listu nie pozostawia wątpliwości, że autor doskonale wiedział, iż *Piotrowi i Pawłowi zadano śmierć męczeńską w Rzymie*<sup>59</sup>.

Jako pierwszy o ukrzyżowaniu Piotra mówi Tertulian<sup>60</sup>. Laktancjusz potwierdza tę informację: *Neron ukrzyżował Piotra i zabił Pawła*<sup>61</sup>, a Orygenes doda, że zgodnie z życzeniem wyrażonym przez Apostoła, został on ukrzyżowany głową w dół<sup>62</sup>. Istnieją dwie hipotezy, co do daty śmierci. Bardziej wiarygodna wydaje się ta, która wskazuje na lata 64-65 i związana jest z prześladowaniami Nerona wszczętymi w następstwie pożaru miasta (19 lipca 64 r.). Według drugiej hipotezy Piotr i Paweł mieliby zginąć między 67 a 68 rokiem, ale nie jest ona wystarczająco udokumentowana<sup>63</sup>.

\*

---

<sup>55</sup> „Istnieją dwa miejsca, w których lokalizuje się śmierć Piotra: wzgórze Janikulum, dokładnie miejsce, w którym stoi kościół San Pietro in Montorio, oraz cyrk przy drodze Triumfalnej – gdzie miał zostać pochowany na cmentarzu, przy murze cyrku. Na jego grobie zbudowano wkrótce małe mauzoleum o dwóch kolumnach – jedną z nich odnaleziono i zidentyfikowano w czasie wykopalisk pod Bazyliką św. Piotra. Pomnik ten znał w II w. kapłan Gajusz i nazywał go *tropaion*”. M. Starowieyski, *Apostołowie w Tradycji Kościoła*, w: *Ojcowie żywi. Dwunastu*, opr. M. Starowieyski, Kraków 1995, s. 69.

<sup>56</sup> Chodzi o jego list, który jest przez niektórych badaczy datowany na rok 69, zanim Jerozolima została zniszczona przez Rzymian. W tym wypadku byłby on świadectwem jeszcze cenniejszym, bo powstałym wkrótce po śmierci Apostoła. Zob. E. Peretto, *Clemente Romano. Lettera ai Corinzi*, Bologna 1999, s. 34-36.

<sup>57</sup> *Adversus haereses*, III, 3.

<sup>58</sup> S. Cipriani, *Św. Piotr Apostoł*, s. 187.

<sup>59</sup> O. Cullmann, *Saint Pierre. Disciple – Apôtre – Martyr. Histoire et Théologie*, Neuchâtel, Paris 1952, s. 98; R. Pesch, *Simon-Petrus. Geschichte und geschichtliche Bedeutung des ersten Jüngers. Jesu Christi*, Stuttgart 1980, s. 118-120.

<sup>60</sup> *De praescriptione haereticorum*, 36; *Scorpiace*, 15; *Adversus Marcionem*, IV, 5.

<sup>61</sup> *De mortibus persecutorum*, 2, 6.

<sup>62</sup> *Komentarz do Księgi Rodzaju*, w: Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościoła III*, 2. Informacja taka znajduje się także w apokryficznych *Dziejach Piotra*, powstałych przed rokiem 190, gdzie Piotr mówi: „Proszę was, ukrzyżujcie mnie głową w dół, nie inaczej” (37 [87]).

<sup>63</sup> Taką datę podaje Euzebiusz z Cezarei i zgodna jest ona z *Katalogiem Liberiusza*, według którego Piotr panował w Rzymie przez 25 lat, 1 miesiąc i 6 dni. Zob. E. Nestle, *Zum 25 jährigen römischen Wirken des Petrus*, ZNW 8 (1909), s. 334.

Krótki zarys duchowej drogi Szymona Piotra realizującej się w wymiarze geograficznym, jako drogi znad Jeziora Galilejskiego poprzez Jerozolimę, Antiochię Syryjską, Korynt aż do Rzymu, pozwala dostrzec wizerunek duchowy Apostoła, wyraźnie ewoluujący od chwili powołania go przez Jezusa. Wprawdzie na początku tej drogi Piotr nie zawsze rozumie Mistrza choć poddaje się Jego nauczaniu, ale od chwili pójścia za Nim jest do Niego szczerze przywiązany. Wielokrotnie udowadnia swoje oddanie i miłość. Chociaż nie wszystkie jego spontaniczne reakcje spotykają się z aprobatą Jezusa, to Piotr przez cały czas bytności przy Chrystusie poddaje się nauce Mistrza i stara się często być pierwszym w jej wypełnianiu. Krótco przed Męką Pana deklaruje swoją gotowość pójścia z Nim na śmierć, a wyraz temu daje w Getsemani, gdy mieczem uderza w dowódcę straży świątynnej. Wprawdzie zdradza tym, że nie do końca zrozumiał nauczanie Jezusa, i że jest jeszcze nadal „starym człowiekiem”, to znaczy człowiekiem myślącym nadal „nie o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie”, ale ukazuje jednocześnie niezwykłą odwagę i autentyczną gotowość dzielenia z Nim losu. Jego „ziemskie” myślenie, jego „mentalność miecza” dopuszczająca użycie broni zdaje się osiągać w wydarzeniu Męki Jezusa swój kres. Po zmartwychwstaniu Pana i zesłaniu Ducha Świętego Piotr zaczyna widzieć wszystko w nowej optyce. „Mieczem Słowa” innym toruje drogę do spotkania z Jezusem i wkroczenia na drogę krzyża. Sam tą drogą idzie, i to zarówno w swym sercu, jak i wymiarze zewnętrznym. Zgodnie z prastarą tradycją, umiera na krzyżu tak jak Jezus, w stolicy Imperium Rzymskiego. Uczyniony przez Jezusa skałą, swoją duchową drogą wprowadził Kościół w mądrość Krzyża. Z prostego rybaka galilejskiego, być może nawet nie rozstającego się z podręczną bronią, zmienił się w Apostoła uzbrojonego w miecz Słowa, którym z pomocą Ducha Świętego zdobywał serca przyszłych uczniów Ukrzyżowanego Pana.

#### SUMMARY

The author focuses first and foremost on describing the complicated spiritual development of St. Peter, who from a rebellious disciple of Christ turned into a zealous champion of the glory of the Risen Lord. The 'logic of the sword' stands here for St. Peter's legal and ethical right to own a sword. Legal regulations and passages from the Scripture are referred to as justification of this right.